

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

ROK III. Nr. 5 (457)

KIELCE

SOBOTA, 6 STYCZNIA 1951 R.

CENA 15 GR.

Wojska Ludowej Korei wypędzą imperialistycznych najeźdźców ze swego kraju przywrócą wolność narodowi

Rozkaz Kim Ir-sena z okazji wyzwolenia Seulu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Phenianu, że wódz naczelny Koreańskiej Armii Ludowej KIM IR-SEN wydał w dniu 5 stycznia rozkaz do armii, w którym czytamy m. inn.:

„Oddziały Koreańskiej Armii Ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich po rozwinięciu potężnego natarcia, wyzwoliły w dniu 4 stycznia 1951 r. naszą stolicę Seul. Wyzwolenie przez naszą armię Seulu jest zwycięstwem posiadającym wielkie znaczenie polityczne. Runęły plany imperialistów amerykańskich, którzy zamierzali usado-

wić się na dobre w naszej stolicy — Seulu.

Wycofując się, agresywne wojska imperialistów amerykańskich dokonały w naszej stolicy Seulu ogromnego spustoszenia. Zamordowano w Seulu wielu patriotów koreańskich, którzy podjęli bohaterską walkę przeciwko agresorom amerykańskim.

Waleczni żołnierze i oficerowie naszej armii! Partyzanci i partyzantki! Sławne oddziały ochotników chińskich!

Ścigajcie nieustannie nieprzyjaciela, otaczajcie i niszczone wroże oddziały i formacje, dnem i nocą nie dawajcie mu złapać tchu, przecinajcie jego linie komunikacyjne, niszczone ludzkie i techniczne zasoby wroga, wyzwólcie naród koreański spod ucisku imperialistów amerykańskich, przybliżajcie godzinę ostatecznego zwycięstwa narodu koreańskiego. W jego walce przeciwko agresji cudzoziemskich najeźdźców, dajcie imperialistom amerykańskim odczuć, że czas już najwyższy, by wytyśili się z Korei!

Z okazji uzyskanego zwycięstwa — wyzwolenia Seulu — ogłaszam podziękowanie dla wszystkich wojskowych, którzy szczególnie wyróżnili się w walkach o wyzwolenie Seulu. Naród koreański wyraża głęboką wdzięczność ochotnikom chińskim

za bohaterskie poparcie okazane nam w walce przeciwko zbrojnym agresorom amerykańskim.

Wieczna chwała żołnierzom i oficerom, partyzantom i partyzantkom, którzy zginęli w walce o wolność i niepodległość naszej ojczyzny!

Wódz naczelny Koreańskiej Armii Ludowej
(—) KIM IR-SEN

Barbarzyjskie zniszczenie portu Inczon

LONDYN (PAP). W toku obecnej ofensywy wojsk ludowych w Korei wyzwolone zostało również miasto portowe Inczon na zachód od Seulu. Przed opuszczeniem tego miasta Amerykanie zniszczyli je podobnie jak Seul. Inczon leży obecnie w gruzach. Specjalne oddziały amerykańskie pod palay i wysadzały w powietrze magazyny, dworce, nadbrzeża portowe, śluz i domy. Zniszczeniu uległa również cała komunikacja miejska.

Imperialistyczni zbrodniarze wymordowali pół miliona Koreańczyków

PEKIN (PAP). Specjalny korespondent agencji Nowych Chin w Korei donosi, że w okresie, gdy Korea północna była okupowana przez najeźdźców amerykańskich i Lisymanowców, szalał tam niesłychany terror w stosunku do ludności cywilnej. Ogólna liczba wymordowanych podczas okupacji, obliczana jest na co najmniej pół miliona osób.

Przedterminowo wykonamy zadania drugiego roku Planu 6-letniego Zobowiązaniami produkcyjnymi witają ZMP-owcy Zakładów Starachowickich obniżkę cen

Uchwała Rady Ministrów o obniżce cen wywołała wśród mas pracujących Kielecczyny wielki entuzjazm. Młodzi ZMP-owcy, robotnicy Zakładów Starachowickich postanowili wyrazić swoją wdzięczność Partii i Rządowi przez podjęcie wielkiego czynu produkcyjnego.

Powzięli oni długofalowe zobowiązania produkcyjne przedterminowego wykonania planu drugiego roku Sześcioletki.

Czyn produkcyjny młodzieży Zakładów Starachowickich zainicjowała brygada formierek z odlewni B. FM w składzie: tow. tow. Janina Kozzer, Zofia Pięta, Danuta i Jadwiga Nawrot. Postanowiły one wykonać swój roczny plan produkcyjny w ciągu 10 miesięcy.

„Wzywamy wszystkie ZMP-ówki i ZMP-owców — piszą członkinie brygady w meldunku skierowanym do fabrycznej organizacji ZMP — do wyrażenia serdecznej wdzięczności naszej ukochanej Partii i Rządowi, za ich mądrą politykę, dzięki której, my młodzi, możemy szczęśliwie i radośnie pracować i żyć!”

Na apel brygady formierek odpowiedziała ZMP-owska brygada formierek tow. Kazimierza Szweba, zobowiązując się wykonać roczny plan w ciągu 9 miesięcy.

Za ich przykładem poszły dalsze brygady młodzieżowe. Brygada frezów tow. Bogdana Szydłowskiego postanowiła wykonać plan roczny w ciągu 8 i pół miesiąca. Brygada formierek tow. Jana Kozłowskiego wykona plan roczny w ciągu 11 miesięcy, brygada ślusarzy tow. Jana Nawrota — w 9 miesięcy, brygada tokarzy tow. Tadeusza Bilskiego — w 11 miesięcy. Formierze tow. Józefa Operacza wykonają plan drugiego roku Sześcioletki w ciągu 9 miesięcy, szlifierze — tow. Czesław Werenkowiec i Stanisław Bartoszek w ciągu 8 miesięcy.

W ciągu 9-ciu miesięcy wykonają swe roczne zadania produkcyjne formierze tow. tow. Mieczysław Flutowski, Zygmunt Kuczwał i Mieczysław Cieślak, a tow. tow. Tadeusz Dymański ze swoją brygadą. Stanisław Rozperski, rdzeniarka Maria Wójcikówna, formierze Jan Szebler, Władysław Mańka, Stanisław Tomczyk i Stanisław Bak, oraz monter Zbigniew Skrzos i tokarz Tadeusz Janiec, zobowiązali się wykonać swe roczne plany produkcyjne 1951 roku w 10 miesięcy.

Modelarze Jan Kucharski i Jerzy Pauza wykonają roczny plan produkcji w ciągu 11 miesięcy.

ZMP-owcy Zakładów Starachowickich wzywają wszystkie brygady ZMP-owskie Kielecczyny i przodowników pracy do podejmowania zobowiązań produkcyjnych w odpowiedzi na obniżkę cen, która jest nowym dowodem słuszności drogi, jaką kroczy Polska Ludowa, prowadzona przez ludowy Rząd i Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Krzyszyna Dziekońska
korespondent robotniczy
z Zakładów Starachowickich

Intensywna działalność partyzantów w Burmie

LONDYN (PAP). Nadchodzą tu doniesienia o wzmożonej działalności partyzantów w Burmie, którzy atakują coraz silniej posterunki wojsk podległych rządowi marionetkowemu. Sily powstańcze obliczane są na wiele tysięcy ludzi. Ostatnio oddziały powstańcze, operujące wzdłuż rzeki Ngawun, zaatakowały konwój morski stojący w porcie Bassein na zachodnim wybrzeżu Burmy.

Nota radziecka w sprawie konferencji czterech odpowiada życzeniom narodów

Każdą inicjatywę Związku Radzieckiego witają narody świata z radością, widząc w niej krok naprzód na drodze zabezpieczenia pokoju. Natomiast wśród podlegaczy wojennych wywołuje ona zamieszanie, ponieważ krzyżuje ich plany wojenne.

Podobnie przedstawia się sprawa po opublikowaniu odpowiedzi radzieckiej na noty mocarstw zachodnich, w której rząd ZSRR, podkreślając wesoły dla zabezpieczenia pokoju charakter sprawy demilitaryzacji Niemiec, wyraził zgodę na swolante wstępnej konferencji przed stawicieli wielkich mocarstw. Światowa opinia publiczna z radością przyjęła notę radziecką, rozumiejąc, że Związek Radziecki dokłada wszelkich starań, by rozładować obecne napięcie w stosunkach międzynarodowych.

Acheson usiłuje przekonać opinię publiczną o „solidarnej” postawie trzech mocarstw zachodnich, o „zgodności poglądów” rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Warto jednak tę „zgodność” zestawzić zarówno z tymi samymi prasy zachodnio-europejskiej jak i z lansowaną opinią rządu francuskiego i angielskiego.

Francuska Rada Ministrów — jak podaje agencja AFP — jednomyślnie powzięła uchwałę „pójścia jak najdalej” dla znalezienia możliwości przeprowadzenia konferencji czterech. A nawet, jak donosi reakcyjny dziennik francuski, „Combat”, niektórzy ministrowie francuscy wypowiedzieli się za podjęciem przez Francję na własną rękę rozmów z rządem radzieckim „gdymy się to okazało konieczne”.

Głosy reakcyjnej prasy francuskiej świadczą również, że amerykańskie próby stordowania kon-

ferencji i przewleknięcia w nieskończoność przygotowań, są bardzo chłodno przyjmowane w krajach Europy zachodniej. I tak np. reakcyjny dziennik „Aurore” wypowiada się za jak najszerszym podjęciem rozmów i przy okazji stwierdza, że „usłowania zapewnienia pokoju w Azji w 1951 roku przy ignorowaniu Pekinu (jak niegdys Europa upierała się z ignorowaniem Moskwy) stanowią dziś niebezpieczeństwo dla Europy”. Dziennik „INFORMATION” ostrzega przed amerykańską taktyką zwleknięcia.

„CE SOIR” podkreśla z ironią, że „dyplomacja amerykańska dąży do uzyskania na czasie w dziedzinie nadziei, jakoby ogromne wrznięcie, wywołane notą radziecką w opinii zachodu, mogło z czasem osłabnąć”.

Reakcyjna prasa brytyjska także ma dość podobne stanowisko wobec noty radzieckiej.

„TIMES” w artykule wstępnym kładzie nacisk na konieczność swolania konferencji i pokreśla, że „nie należy przychylić się bardziej do odręplenia sytuacji, jak porozumienie w sprawie Niemiec, nawet gdyby było ono tylko częściowe”.

„MANCHESTER GUARDIAN” ostrzega rządy zachodnie, że muszą liczyć się z faktem, iż wielu ludzi w Europie, szczególnie we Francji i w Niemczech, podziela stanowisko Rosjan w związku z zamiarami utworzenia armii niemieckiej w Trizoni.

Wnikliwą ocenę tych głosów prasy i nastrojów daje francuski dziennik komunistyczny „HUMANITE” pisząc: „Reakcja zachodu na notę radziecką świadczy o sprzecznościach w łonie koalicji atlantyckiej. Jednakże rzecz przedwczesną było by mówienie o „koalicji Waszyngtonu”. Sprzeczności manifestują się w ramach koalicji. Sprzeciw narodu francuskiego wobec zbrojeń niemieckich uniemożliwia rządowi całkowiec negatywną odpowiedź na propozycje radzieckie. Rządy zachodnie nie uśnią, manewrując. Acheson nie może sobie pozwolić na luksus odrzucenia samej zasady rozmów. I to już stanowi poważne zwycięstwo sił pokojowych. Od akcji tych sił zależy wywalenie zasad pędzących. Nota radziecka do tego stopnia odpowiada życzeniom ludu francuskiego, iż rząd, przynajmniej słownie, nie może a priori odrzucić propozycji radzieckich”.

Knowania imperialistów muszą się skończyć kompletnym fiaskiem

Masy pracujące Niemiec zachodnich wzmagają opór przeciw tworzeniu armii neohitlerowskiej

BERLIN (PAP). — Z Gelssenkirchen donoszą, że na polecenie amerykańskiej komisji utworzone zostały w Niemczech zachodnich tzw. „Związki Sportu Lotniczego”, które zrzeszać będą byłych oficerów i pilotów hitlerowskiej Luftwaffe. Organizacje te mają stanowić szkielet nowego lotnictwa wojskowego Trizonii.

Na terenie Północnej Nadrenii — Westfalii powstał już zespół kierowniczy organizacji sportu lotniczego, w skład którego wchodzi: były szef

hitlerowskiej ochrony lotnictwa dr Petzel i specjalista od spraw awiacji przy hitlerowskim Towarzystwie Lotniczym „Lufthansa” — dr Roessger.

W związku z gorączkowym przedstawianiem przemysłu zachodnio-niemieckiego na produkcję zbrojeniową, Ministerstwo Gospodarki w Bonn zaowiedziało wprowadzenie ostrej kontroli fabryk metalurgicznych i budowy maszyn.

Władze wojskowe Berlina zachodniego wysłały do Niemiec zachodnich oddział odpowiednio dobranych

zachodnio-berlińskich żołnierzy na jennych na przeszolenie wojskowe. Po ukończeniu kursu w Niemczech zachodnich żołnierze ci pełnić będą funkcje instruktorów wojskowych w zachodnio-berlińskich formacjach najemnych.

Ludność zachodnio-niemiecka w dalszym ciągu domaga się zaprzestania demilitaryzacji i przerwania produkcji wojennej w Trizonii. 50 proc. pracowników zakładów „Zeisscon” w Stutgarcie wypowiedziało się w głosowaniu przeciwko demilitaryzacji Niemiec i tworzeniu zachodnio-niemieckich formacji najemnych.

Pracownicy teatrów miejskich we Freiburgu wyszli do Adenauera, po wystąpieniu jego przemówienia noworocznego, telegram, w którym ostro potępiają demilitaryzację Niemiec zachodnich, tworzenie nowej armii najemnej oraz domagają się po tożeniu kresu uprawianej przez rząd w Bonn polityce wojennej.

Pracownicy Zakładów Funske i Kueck w miejscowości HAGEN w Westfalii wyrazili zdecydowany protest przeciwko demilitaryzacji Trizonii i przedstawianiu ciężkiego przemysłu w Niemczech zachodnich na produkcję zbrojeniową.

Również załogi fabryk: Man w Augsburgu, Norymberdze i Gustawsburgu oraz pracownicy Fabryki Łożysk kulowych w Cannstatt zaprezentowali przeciwko uzbrojeniu Niemiec zachodnich i wstawił niemieckim metoż stanu w NRD i w Trizonii do podjęcia wszelkich kroków w celu realizacji zjednoczenia Niemiec na podstawie uchwał praktycznej konferencji ministrów Spraw Zagranicznych ośmiu państw.

Młodzi patrioci niemieccy uwięzieni przez władze zachodnio-niemieckie w NORYMBERDZE za swoją działalność w obronie pokoju wyszycowali list otwarty do partii politycznych, organizacji masowych i ludności Trizonii, wzywający do walki o zjednoczenie Niemiec i utrwalenie pokoju.

»Precz z Eisenhowerem!«

Robotnicy francuscy wzywają do strajków protestacyjnych w związku z zapowiedzianym przybyciem dowódcy »atlantyckich sił zbrojnych«

PARYŻ (PAP). — W związku z zapowiedzianym na niedzielę przybyciem Eisenhowera do Paryża, robotnicy liczących fabryk w stolicy i przedmieści w rezolucjach na wiecach i zebraniach protestują przeciw obecności w Paryżu „europejskiego Mac Arthura”.

W dziesiątkach rezolucji robotnicy nawołują do ogłoszenia strajku na znak protestu przeciwko zamieszaniu kwatery Eisenhowera we Francji.

Robotnicy fabryki metalurgicznej „Vielin” oraz elektrowni w Isy les Moulineaux oświadczyli we wspólnej rezolucji: „Niemiecy oficerowie, należący do tzw. „stambu atlantyckiego” będą mogli znów paradować bez karnie po Paryżu. W Bordeaux i La Pallice, portach, które nie są dsié francuskie. Jecz amerykańskie,

wylądowuje się sprzęt wojenny przeznaczony dla hitlerowców.

Jako to zachęta dla Niemców, rządnych odwetu! Wzywamy wszystkich patriotów francuskich do ogłoszenia strajku protestacyjnego. Precz z Eisenhowerem! Precz z demilitaryzacją Niemiec zachodnich! Precz z niewolą!

Dokerzy odmawiają wyładunku broni amerykańskiej

PARYŻ (PAP). Korespondent „HUMANITE” donosi z La Rochelle, iż mimo brutalnej presji ze strony władz dokerzy nadal odmawiają wyładunku broni amerykańskiej.

W La Pallice odbył się potężny wiec protestacyjny przeciwko demilitaryzacji Niemiec. Jeden z mówców oświadczył: „Nie chcemy, by we Francji działo się to samo, co w Korei”.

Artykuł tow. Franciszka Józwiaka na łamach »Moskiewskiej Prawdy«

MOSKWA (PAP). Na łamach „MOSKIEWSKIEJ PRAWDY” ukazał się artykuł członka. Biura Politycznego KC PZPR Franciszka Józwiaka p. t.: „Osiągnięcia narodu polskiego”.

Jakub Berman

Podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

Kraje demokracji ludowej na progu nowego roku

Na przełomie roku, który zamyka połowę XX wieku, przełomowego wieku w historii ludzkości, ludzie i narody podsumowują dorobek roku ubiegłego, układają plany i horoskopy na rok następny.

Z JAKIMI WYNIKAMI ZEGNAJĄ EUROPEJSKIE KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ ROK 1950? Z JAKIMI MYŚLAMI I UCZUCIAMI WITAJĄ NOWY ROK 1951 — SIÓDMY OD WYZWOLENIA ROK PRACY I WALKI W NOWYCH WARUNKACH?

Dla wszystkich krajów demokracji ludowej rok 1950 był rokiem postępu, rokiem trudnego lecz zwycięskiego marszu naprzód na wszystkich odcinkach.

Jakie są OSIĄGNIĘCIA KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ NA FRONCIE GOSPODARCZYM? We wszystkich tych krajach rok 1950 przyniósł wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do 1949 roku. Według przypuszczalnych danych w Czechosłowacji wzrost ten stanowi 16 proc., w Bułgarii — 20 proc., w Polsce — 23 proc., w Albanii — 34 proc., w Rumunii — 33 proc., na Węgrzech — 33 proc.

We wszystkich tych krajach rok 1950 przyniósł znaczny wzrost zatrudnienia. We wszystkich tych krajach zaznacza się wzrost funduszu płac, podwyższenie stopy życiowej ludzi pracy, znaczny wzrost robotniczych budżetów rodzinnych.

Kraje demokracji ludowej, młkając dzięki Związkowi Radzieckiemu wstrząsając interwencją imperialistyczną i wojny domowej, bardzo szybko przeżyły okres odbudowy ze zniszczeń wojennych i weszły na drogę socjalistycznej industrializacji. Nie jest (z wyjątkiem, że we wszystkich krajach demokracji ludowej uprzemysłowienie — przy wydajnej pomocy ZSRR — rozwija się w kierunku wzrostu przede wszystkim ciężkiego przemysłu. Szczególnie szybko rośnie przemysł maszynowy — podwalina rozwoju gospodarki narodowej — jak również baza energetyczna.

Właśnie ten kierunek rozwojowy umacnia ich suwerenność i tworzy pod stawa nie dla przemijającej gorączkowej koniunktury.

Skusność takiej właśnie drogi rozwoju gospodarczego staje się szczególnie jasna, jeżeli się zważy, że kraje te do roku 1945 w większym lub mniejszym stopniu były głównie rolniczo — surowcowym zapleczem i źródłem taniej siły roboczej dla imperia listycznych drapieżców. Przemysłowy rozwój takich krajów jak Bułgaria, Rumunia, Albania, a także — choć w innym nieco stopniu — Polska, Węgry i Czechosłowacja, miał jednostony, spacyony charakter. Zwioltwość gospodarki kapitalistycznej i in teresy przemysłowego w tych krajach kapitału anglosaskiego i niemieckiego zrodziły dysproporcje w gospodarce narodowej.

DZIS USUWA SIĘ W TYCH KRAJACH NIE TYLKO TE SKRZYWIENIA GOSPODARZEGO KRĘGOSŁUPA, LECZ RÓWNIEŻ OGROMNE KONTRASTY W UPZEMYSŁOWIENIU POSZCZEGÓLNYCH DZIEŁNIC. W Czechosłowacji przemysł był zefrodowany w ogromnej mierze w Śląsku — dąbrowskim, łódzkim i warszawskim, na Węgrzech — wokół Budapestu. Obecnie plany gospodarcze Czechosłowacji przewidują szybkie uprzemysłowienie Słowacji; w Polsce uprzemysławia się zacofane przemysłowe tereny wschodnie; na Węgrzech plan 6-letni z ogólnej liczby 263 nowych obiektów przemysłowych umieszcza 245 poza okręgiem budapeszteńskim.

Należy są również OSIĄGNIĘCIA KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ W ROLNICTWIE. Wzrost w 1950 roku obrotu nasadów, wzrost urodzajności. Produkcja zbożowa na głowę ludności w krajach demokracji ludowej była już w roku 1949 o 5,8 proc. wyższa niż przed wojną, podczas gdy w krajach smarkhallizowanych była o 14,2 proc. niższa od poziomu przedwojennego. Szybko rośnie hodowla bydła i nierogacizny. W Polsce np. w r. 1950 pogłowia bydła wzrosło w porównaniu z r. 1949 o 18 proc., a nierogacizny — o 33 proc. Spożyte mięsa na głowę ludności wynosi w Polsce 33,8 kg. w r. 1950 w porównaniu z 23,4 kg w roku 1938. W Anglii natomiast zmniejszono snów normy przydziału mięsa na kartki!

Dla zmian, które zaszły w strukturze rolnictwa w krajach demokracji ludowej, jest szczególnie charakterystyczne — na skutek odebrania obszarnikom 20 milionów ha ziemi ornej i uwolnienia milionów chłopów od za dłuzenia wobec banków — zmniejszenie biedoty wiejskiej i wzrost liczby chłopów średniorolnych. Celowności polityki rolnej i podatkowej w krajach demokracji ludowej prowadzi do parcelowania i izolowania

kulaków i do skrepowania ich eksploatacji.

Duże postępy poczyniła w 1950 roku spółdzielczość produkcyjna, która teraz sobie drogę we wszystkich krajach demokracji ludowej, zaś w Bułgarii objęła już 48 proc. gospodarstw chłopskich. To dobre wolne przechodzenie do wyższych form gospodarki rolnej opartej na zespolonej pracy, zastosowaniu wysokoproduktowych maszyn, i najnowszych zdobyczy agrobiologii zabezpieczyły szybki rozwój rolnictwa, niezbędny w tym celu, aby dorównało ono kroku szybkiej industrializacji.

W realizacji swych planów kraje demokracji ludowej kierują się zarówno swym własnym interesem, jak i wspólnymi interesami wszystkich bratnich narodów, kładąc raz na zawsze KRES WĄSNIOM, które dziełły je dawniej. Właśnie taka polityka pozwala im sprzeciwić się skutecznie presji imperialistycznej, umocnić swą suwerenność, skutecznie bronić sprawy pokoju, krzyżować machinacje imperialistycznych podżegaczy wojennych, umacniać się i zdolność obronną wielkiego obozu pokoju i socjalizmu, któremu przewodzą Związek Radziecki.

Wszystkie te osiągnięcia byłyby niemożliwe, gdyby one nie były najsilniej związane z ROZBUDEMNIEM DZIEŚIĄTKÓW MILIONÓW LUDZI Z WIELOWIEKOWEJ SPIĄCZKI, gdyby temu nie towarzyszył ogromny WZROST AKTYWNOŚCI POLITYCZNEJ, WYTWORZENIE I KULTURALNEJ KLASY ROBOTNICZEJ, PRZODUJĄCEJ KLASY W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ. W 1950 r. du że postępy poczyniła w krajach demokracji ludowej konsolidacja polityczna, której trzonem są swierze już działające i organizacyjne partie robotnicze tych krajów. Wyrazem tego jest realizowany codziennie na gruncie wspólnych interesów SOJUSZ ROBOTNICZO — CHŁOPSKI.

W czym się wyraża ta rosnąca wciąż aktywność, która uruchamia niewyczerpane zasoby energii i wytalentowanych, uzdolnionych i talentów? Wyraża się ona w coraz większym udziale ludzi pracy w rządzeniu państwem, w coraz sprawniejszej kontroli mas nad aparatem państwowym, w coraz sprawniejszym funkcjonowaniu władzy ludowej. O tej rosnącej aktywności świadczą wybory na Węgrzech i w Bułgarii. Te same objawy potwierdzają wybory w grudniu 1950 r. do Terenowych w Rumunii.

W Polsce — miesięczny okres, który upłynął od scalenia władzy miejscowej w Radach Narodowych, świadczy o tym, że dziesiątki tysięcy ludzi pracy weszły do składowej skomplikowanej pracy kierowania różnymi odcinkami pracy państwowej. Bardzo istotnym wskaźnikiem rosnącej aktywności klasy robotniczej jest szybki rozwój współwładnictwa pracy i wynalazczości robotniczej, stanowiącej głęboki przełom w stosunku robotnika do swej pracy wytwórczej.

W Polsce ruch socjalistycznego współwładnictwa obejmuje w różnych gałęziach przemysłu od 60 proc. do 80 proc. robotników. Wydajność pracy w II kwartale 1950 r. była o 13 proc. wyższa niż w II kwartale 1949 r. Walka o obniżenie kosztów własnych, o dalszy wzrost wydajności pracy daje wspaniałe owoce. Współwładnictwo pracy toruje setkom tysięcy robotników, chłopów i inteligentów, młodzieży i kobiet drogę do awansu społecznego.

Przyjeżdżających z zachodu uderza nie zwykle w krajach demokracji ludowej ogromny pęd do wiedzy i oświaty, rozkwit talentów artystycznych. Ten pęd do wiedzy i kultury dokonuje się pod wpływem wspaniałego rozkwitu kultury w Związku Radzieckim. Nie moga przy tym wątpliwości, że właśnie dzięki promieniowaniu kultury radzieckiej, radzieckiej sztuki i nauki stał się możliwy tak szybki rozwój kultury w krajach demokracji ludowej.

Dzięki głębokim przeobrażeniom politycznym, społecznym i gospodarczym w tych krajach nastąpiło nie tylko SZEROKIE UPOWSZECHNIENIE KULTURY, lecz powstały również nowe wartości kulturalne, nawiązujące do postępowych tradycji narodowych i wyrażające zarazem z nowych sił społecznych.

ZASIEG REWOLUCJI KULTURALNEJ W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ JEST BARDEZO SZEROKI. Zaczynają od sprawy bajek i bajek — od likwidacji alfabetyzmu, tej ponurej spuścizny wiktoriańskiego wyścigu i zacofania. Likwidacja alfabetyzmu wzięcia już do kraje aktywne kulturalnie ludzi

miliony robotników i chłopów. **OGROMNIE ROZBUDOWANO SIĘ SZKOLNA.** W Albanii np. czynnych jest w tym roku 2015 szkół podstawowych, w których uczy się 156 tysięcy dzieci, podczas gdy przed wojną uczyło się zaledwie 52 tysiące, przeważnie dzieci burżuazji miejskiej i wiejskiej. W niemieckim stopniu rozwinęło się szkolnictwo wyższe. Rumunia liczy obecnie 188 wydziałów na wyższych uczelniach, podczas gdy w roku 1938/39 liczyła 41 wydziałów. Na Węgrzech i w Polsce liczba studentów wzrosła prawie 3-krotnie, przy czym synowie i córki robotników i chłopów pracujących stanowią już przeszło 50 proc. studentów.

Powstają w tych krajach dziesiątki tysięcy świetlic, domów kultury, bibliotek. Powstają dziesiątki tysięcy kół dramatycznych, chórów, orkiestr i zespołów tanecznych. W Rumunii powstało 12 tysięcy domów kultury. W Czechosłowacji odbył się w 1950 roku festiwal teatralny z udziałem 3.000 zespołów amatorskich! Słowacja dawniej miała 2 teatry, obecnie posiada 14 teatrów.

Niebywałe rozmiary osiąga czytelnicтво, rosną nakłady książek i gazet. Na Węgrzech w pierwszej połowie 1950 r. wydano przeszło 30 milionów książek i broszur wobec 21,5 miliona w pierwszym półroczu 1949 r. W Polsce w 1950 roku wyda no 104 miliony egzemplarzy książek i broszur, co stanowi wzrost o 42,5 proc. w stosunku do 1949 r. Nakład dziennych gazet w Polsce wynosi 4,5 miliona, nakład tygodników — 6 milionów (w tym tygodnik kobiecy „Przyjaciółka” o nakładzie 1.700.000 egzemplarzy).

W środowiskach starej inteligencji można się niekiedy spotkać z taką uwagą: „Nie podobna zaprzeczyć temu, że życie kulturalne rozlało się u nas szerokim strumieniem. Do czynnego życia kulturalnego, do czytelnictwa książek i gazet, do kin i do teatrów wciągnięto miliony ludzi, którzy przed tem grzęźli w zaułkach kultury, ciemnoty i przesądów, ale czy to nie splota nurtu kulturalnego?”

Życie samo, a przede wszystkim doświadczenie Związku Radzieckiego daje odpowiedź na to pytanie. Arcydzieła literatury i sztuki radzieckiej powstają właśnie dzięki temu, że w kraju socjalizmu kultura stała się dobrem mas ludowych. Przebogate tradycje rosyjskiej literatury, nauki, sztuki rozkwitły na urodzajnej glebie radzieckiego ustroju społecznego.

Teraz również w krajach demokracji ludowej KULTURA STAJE SIĘ DOBREM MAS. Pełną garścią czerpią one wiedzę i doświadczenie z dorobku kulturalnego Związku Radzieckiego. Filmy radzieckie, książki radzieckie, filmy radzieckie wzbogacają życie kulturalne w krajach demokracji ludowej, stając się bodźcem do pogłębienia i ożywienia narodowej twórczości.

W krajach demokracji ludowej uka zuje się już nie mało nowych książek, sztuk teatralnych, filmów, obrazów, utworów muzycznych. A kiedy się czyta te nowe książki, kiedy się widzi nowe dzieła sztuki, uderza kontrast między optymizmem, przebiegłą i czystością uczuć, bijących z dzieł literatury i sztuki, które przeszły na służbę narodów, a beznadziejnością, pustką wewnętrzną i jalością literatury burżuazyjnej.

Warto zwrócić uwagę na pewien rys w życiu krajów demokracji ludowej, który ma szczególne znaczenie dla warstw pośrednich w krajach kapitalistycznych. Propaganda imperia listyczna w tych krajach zatrza wa codziennie ludzi opowiadkami na temat pauperyzacji i ruiny, jaką rzekomo przynosi warstwom pośrednim reżym demokracji ludowej. Fakty mówią jednak coś innego.

Podczas, gdy w krajach kapitalistycznych kryzys i wstrząsy gospodarcze rujną drobniomieszczaństwo, wyrzucają rzemieślników i drobnych handlarzy na bruk, stawiają ludzi w sytuacji bez wyjścia, w krajach demokracji ludowej rzemieślnicy korzystają z opieki i pomocy państwa, zaś od pływ z drobnego handlu czy rzemiosła zostaje całkowicie wchłonięty przez wzrost zatrudnienia w przemyśle, handlu państwowym i spółdzielczym, w komunikacji, itp. Zmniejsza więc nędzę degradacji, która gwałt w sposób nieubłagany drobniomieszczaństwu w krajach kapitalistycznych —

W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ STOJĄ (SZCZEGÓLNIIE PRZED MŁODZIEŻĄ) OTWOREM SZEROKIE MOŻLIWOŚCI PRACY PRODUKCYJNEJ, KSZTAŁCENIA I ZDOBYCIA KWALIFIKACJI I AWANSU SPOŁECZNEGO.

Również przed pracującym chłopstwem stał otworem droga do wyższych form gospodarki rolnej. Na tę

drogę wchodzi na zasadach całkowitej dobrowości chłopci świadomi swych interesów. Wzrost urodzajności w spółdzielniach produkcyjnych, a więc i wzrost stopy życiowej jest najsłabszą do tego zachętą.

Chciałoby się zatrzymać jeszcze na 2 wskaźnikach rozwoju społecznego, rzadziej stosunkowo analizowanych. Chodzi o wskaźniki demograficzne oraz o wskaźniki spadku przestępczości.

Przytoczymy kilka liczb. W związku z poprawą zdrowotności w Polsce, zgony z powodu chorób zakaźnych w latach 1948/49 w porównaniu z okresem przedwojennym zmniejszyły się przeszło o połowę. Wskaźnik umieralności niemowląt, który w latach 1936/38 wynosił 12,4 (na 100 żywo urodzonych) wyniósł już w 1948 — 8,7 (w Warszawie 6,5). Na skutek wzrostu liczby urzędów i spadku umieralności przystoi naturalny niestannie wzrasta.

A teraz drugi przykład: Liczba skazanych za różne przestępstwa w stosunku do liczby ludności była w 1949 r. o 44 proc. mniejsza niż w roku 1937. Duży spadek wykazuje liczba skazanych za kradzież i inne podobne przestępstwa. W r. 1937 liczba ta stanowiła 5 na tysiąc ludności, zaś w 1949 r. — tylko 2,3.

Takie są skutki likwidacji bezrobocia i poprawy warunków materialnych i kulturalnych ludności. Podobną tendencję można stwierdzić i w innych krajach demokracji ludowej. W tym samym czasie ze Stanów Zjednoczonych przychodzi alarmujące wiadomości o dużym wzroście przestępczości, szczególnie wśród młodzieży...

W krajach demokracji ludowej władzę sprawuje klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem. Wyzwolone narody z ogromnym zapalem budują nowe życie. Oczyszczają one swoje kraje z brudu i z chwastów kapitalistycznych, a częstokroć jeszcze z feudalnych resztek, które ciążyły na ich rozwoju. W WALSIE Z TYMI, CO STARE I GNIJĄCE, W TWORZENIU NOWEGO ŻYCIA ROSNĄ NOWI LUDZIE, ROŚNIE DUMA Z DOKONANYCH OSIĄGNIĘC, ROŚNIE GŁĘBOKI PATRYOTYZM. Klasa robotnicza, przodująca narodów, sama się przelastacza, zmyna z siebie nawarstwienie przesądów, uprzedzeń i nawyków zaszczyplonych przez burżazję i szumiejącą szybko rośnie politycznie i kulturalnie.

To, co jest szczególnie szumiejącą w krajach demokracji ludowej, to nie tylko nowe fabryki, nowe domy mieszkalne i świetlice, nowe teatry i nowe kina, to przede wszystkim — nowe stosunki między ludźmi, nowy styl życia, nowy człowiek. Wykielkował już w tych krajach nowy styl życia, kształtowany przez zwycięską klasę robotniczą.

Ten nowy styl życia oznacza prawdziwe umiowanie nowego życia w całym jego wielobarwnym bogactwie. Wyrazem tego są tysiące i tysiące bohaterów pracy, racjonalizatorów i wynalazców, wyrazem tego są miliony nowych czytelników arcydzieł światowej literatury, miliony nowych widzów na przedstawieniach sztuk Szekspira i Gorkiego, miliony świadczących muzeów i wystaw...

W tym nowym stylu życia tkwi też najgłębsza więć ideowa i moralna z życiem ZSRR, który swoim blaskiem i urokiem promieniuje na kraje demokracji ludowej.

A jakie są trudności w krajach demokracji ludowej? Trudności, rzecz jasna są, leżą one zupełnie innego rodzaju, niż trudności w krajach kapitalistycznych. Wówczas, gdy w krajach kapitalistycznych narastają niepokonalne trudności, które potęgują przestawiały i rozkładający się za życia ustrój społeczny, w krajach demokracji ludowej mamy trudności wynikające ze wzrostu, wynikające z braku doświadczenia, z braku wykwalfikowanych kadr. Kraje demokracji ludowej są o tyle w pomyślnej sytuacji, że mogą trudności te pokonywać, korzystając z bogatych doświadczeń i pomocy ZSRR.

Mamy też innego rodzaju trudności. Wynikają one z zaciekłego oporu reakcji, z oddziaływania antyludowej, nacjonalistycznej, oportunistycznej ideologii, ze zbrodniczej działalności imperialistycznych agentur i wywiadów, z zorganizowanego przez nie szpiegowstwa, dywersji i sabotażu.

Wszystkie kraje demokracji ludowej toczą zwycięską walkę z tą wroczą robotą, wyruszą zwycięsko wrody imperializmu, zbrodni i sabotażu.

stwa i zdrady. Doświadczenie uczy nas, że osmańcze w walce z penetracją wroga nie może osłabnąć ani na chwilę.

Cale 6-letnie doświadczenie krajów demokracji ludowej odślania też nową treść i nowy charakter ich stosunków ze Związkiem Radzieckim. Plan Marshalla i sojusze wojskowe ze Stanami Zjednoczonymi prowadzą do przekreślenia niepodległości państw, które wpadły w amerykańskie sieci, do ich degradacji gospodarczej i politycznej, do przekształcenia krajów zachodnio — europejskich w bezwolne i grzeski w rękach amerykańskich klik wojskowo — bankierskich. W TYM SAMYM CZASIE BRATERSKIE STOSUNKI PRZYJAZNI I WZAJEMNEJ POMOCY MIĘDZY KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ A ZWIĄZKIEM RADZIECKIM PROWADZĄ DO SZYBKIEGO ICH UPZEMYSŁOWIENIA, DO ROZKWITU KULTURALNEGO, DO UMOCNIECIA ROLI I POZYCJI KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ I ZABEZPIECZAJĄ ICH SUWERENNOŚĆ PRZED WSZELKIMI ZAKUSAMI IMPERIALIZMU.

Agresja amerykańska na Korei jest wstrząsającą lekcją poglądów, która w dziesiątkach milionów ludzi pogłębia świadomość konieczności pokrzywania zbrodniczych planów amerykańskiego imperializmu. Bieg wypadków w Korei obnażył jego zginię moralną i zdziwienie, które rywalizować może tylko ze zwierzęcym hilerowskiego faszyzmu. Męczeństwo Phenianu przypominało męczeństwo Warszawy. Bohaterski narodo koreańskiego uoceniło solidarność wszystkich ludzi dobrej woli.

Budując socjalizm kraje demokracji ludowej nie zapominają też o tym, że tuż obok nich, pod amerykańskim klissem ropieje wród faszyzmu w Trzonli. Zbankrutowani generalowie hitlerowskie, obsypani honorami przez amerykańskich opiekunów, mając już o karierze europejskich MacArthurów, o nowych laurach na grzechu Europy.

Historyczne gesty Trumana mają skłonić Amerykanów do wyrzeczeń w imię zbrodniczych planów rozbójniczej wojny, ale w krajach demokracji ludowej mogą one mieć tylko jeden skutek: jeszcze większą konsolidację mas. Jeszcze większy wysiłek narodów w obronie wolności i pokoju.

OSIĄGNIĘCIA 1950 R. ŚWIADCZĄ O OGROMNYCH MOŻLIWOŚCIACH DALSZEGO ROZWOJU, KTÓRE TWORZY DEMOKRACJA LUDOWA. W ubiegłym roku 1950 kraje demokracji ludowej jeszcze bardziej skonsolidowały się wewnątrz, irolując jeszcze ostrzej wrogie reakcyjne siły. Kraje demokracji ludowej jeszcze bardziej umocniły więzy bratersstwa i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — rękami ich bezpieczeństwa i niepodległości.

W roku 1950 ugruntowały się przyjazne stosunki między krajami demokracji ludowej a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Dalszy rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej będzie potężną dźwignią całkowitego wykarczowania środków nowej agresywności, rozpalanej dziś przez amerykańskich imperialistów w Niemczech zachodnich. Manifestacja tej solidarności i wspólności celów w walce o udaremnienie imperialistycznej agresji była ostatnio wizyta Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecha w Warszawie.

Sukcesy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej umacniają wolę klasy robotniczej w krajach zachodnio — europejskich, umacniają awangardę walki o pokój. Te sukcesy promieniają równocześnie na miliony ludzi chwyciłych, jeszcze zdezorientowanych i wciąż oklamywanych, lecz coraz bardziej wrogo ustosunkowanych wobec nowej wojny światowej, przygotowywanej przez imperialistów amerykańskich.

W poczuciu sławnych osiągnięć i wielkich obowiązków, które na nich ciąży na wysuniętych posterkach światła pokoju i socjalizmu — kraje demokracji ludowej, bierząc swierze i skonsolidowane niż dyktando, wstępują w nowy 1951 rok — rok zwycięstwa i uprzedzenia, rok decydującej walki o pokój.

Budowniczo robotniczego osiedla Kolonia Górna w Skarżysku dobrze wykonali zadania pierwszego roku Planu 6-letniego

Rok zaledwie pracy robotników SPB przy budowie osiedla robotniczego Kolonia Górna w Skarżysku, przekształcił wygląd Skarżyska - Kamiennego. Starzy mieszkańcy Skarżyska nie poznają obecnie Kolonii Górnej, która dawniej składała się z kilku małych robotniczych domków, podczas gdy dziś piętrzą się wspaniałe, nowe bloki mieszkalne. Tętni w nich nowe życie.

Robotnicy, którzy pracowali przy budowie osiedla, z dumą noszą znaczki z trzema literami „SPB”, a mieszkańcy osiedla każdemu, kto do nich przychodzi, z radością pokazują swoje nowe, zamieszkałe przez robotnicze rodziny, jasne i pełne słońca pokoje.

Dwanaście bloków mieszkalnych, dwupiętrowych, o komfortowych 2-pokojowych, zradfonizowanych mieszkaniach, bursy na 100 osób, blok mieszkalny ze sklepami i hotel, a w najbliższej przyszłości 11 klasowa szkoła, Złobek, przedszkole — oto robotnicze osiedle Kolonia Górna, o tożsamość murarzy SPB, przodowników pracy i racjonalizatorów.

— Każdy blok mieszkalny ma swoją historię — mówi szefowy przodownik pracy tow. Wacław Pawlik, który w czasie budowy wybrał 525 proc. normy. — Blok nr. 1 i 2, to było wypróbowanie naszych sił i zdolności. Pracowaliśmy systemem dwójkowym. I nigdzie może nazwisko szefowego murarza, budowniczego Polski Ludowej tow. Krawczyńskiego, nie było wymawiane z takim podziwem i szacunkiem i tak często, jak tutaj przy budowie Kolonii Górnej. Nazwiskiem tym obdarzaliśmy naszych przodowników pracy, dając im kolejne numery — „Krawczyński I”, „Krawczyński II” itd.

Z budową bloku Nr 3 mieliśmy wiele trudności. Grunt, na którym stawialiśmy go, był słaby, niejednorodny. Po wykonaniu bardzo trudnych wykopów pod fundamenty, które trwało przeszło miesiąc, dozorcy techniczni polecieli budować blok w innym miejscu. Ale my uparliśmy się. Miesiące ciężkiej pracy nie mogły zostać zmarnowane, muszą się znaleźć środki zaradcze, które pozwolą budować blok na pierwotnym miejscu. I środki te znalazły się. Wzmocniliśmy fundamenty i... nadzór techniczny usłaniał, stwierdziwszy, że wszystko jest w porządku.

Tow. Jan Zdyb, przodownik pracy, awansowany na mistrza, opowiada historię bloku Nr 4-5.

Budowa rozpoczęła się dostojnie „z wielkim hukiem”, bo ze względu na twardy grunt, do zrobienia wykopów użyte zostały materiały wybuchowe. Murarze słyszeli wiele o murarach warszawskich, o nowych metodach pracy radzieckich towarzyszy. Porwał ich entuzjazm i gorączka czynu. Co drugi dzień odbywali narady wytwórcze, na których szukali sposobów i środków, które umożliwiłyby przyspieszenie budowy bloku. Każdy z robotników pragnął wchodzić w skład zespołu, budującego blok, który nazwany został „szybkościewcem”.

Blok 7 i 8 rozpoczęty został 25 grudnia 1949 r., w dniu 70 rocznicy urodzin tow. Stalina. „Wodza Pokoju czcimy pracą!” — brzmiało hasło na transparentie rozpiętym na budowie. Murarze postanowili wykonać w ciągu trzech tygodni roboty zaplanowane na 6 tygodni. Budowa rozpoczęła się w ciężkich warunkach atmosferycznych, przy śniegu, deszczu, zawiejach itp. Mimo tych trudności zobowiązanie zostało wykonane w 300 procentach.

Blok 6, 9, 10, 11 i 13, to następne sukcesy robotników Kolonii Górnej, osiągnięte już w pracy na nowych normach. W pierwszym dniu ich wprowadzenia, murarze Stachnik i Berus wykonali je w 279 procentach. Lipiński i Sobczyński w 226 procentach, Stachurski i Litwin w 219, elektrycy bracia Krawczyński w 428 procentach, wibrobetoniarze Pastuszko i Kabala w 127 procentach, brygada cieleska przodownika pracy tow. Ludwika Lisowskiego w 138 procentach.

We wrześniu ub. roku 40 procent murarzy budujących Kolonię Górną przeszło do pracy przy budowie osiedla robotniczego Milica w Skarżysku i do Starachowic. Dobrze wykonali swoje zadania, nauczyli się wiele, zdobyli wiele doświadczeń. Dziś uczy się innych, przekazują im swe doświadczenia i wychowują nowe kadry murarzy — budowniczych Polski Ludowej.

Pozostali na Kolonii Górnej robotnicy mają za zadanie wykończenie i oddanie do użytku hotelu robotniczego, Złobka, przedszkola i sklepów. W pracy stosowany jest system potokowy, który znacznie przyspiesza tempo budowy.

W pierwszym roku Planu 6-letniego murarze Kolonii Górnej oddali do użytku 14 bloków mieszkalnych, stacje transformatorową, hotel w stanie zamkniętym i wykonali zewnętrzne instalacje wodociągowe i kanalizacyjne dla całego osiedla.

Polska ludowa oceniła trud murarzy, budujących osiedle. Przodownicy pracy, tacy jak tow. Wacław Pawlik i Jan Zdyb, awansowali na mistrzów i otrzymali odznaki Przodowników Pracy. Odznaki te otrzymali również murarze tow. Antoni Stencel (132 proc. normy), Bolesław Nosal (178 proc.), tynkarz Stanisław Drabik (198 procent), betoniarz Franciszek Ciok (156 procent) i kierowniczym samochodowy Władysław Falński.

Dzięki ofiarnej pracy przodowników pracy i całej załogi, Kolonia Górna tętni teraz nowym, radosnym życiem.

Inż. Jan Orski
kierownik budowy osiedla
Kolonia Górna
i osiedla Milica w Skarżysku

Wbrew kulackim bredniom chlópi z Oksy krczystają z pomocy SOM-u

W gminie Oksa, pow. jędrzejowskiego, podczas akcji pomocy sąsiedzkiej w czasie zimy, a potem orki, kulacy bardzo krzywo patrzyli na masowe korzystanie przez mało i średniorolnych chłopów z maszyn SOM-u. Kulacy dobrze wiedzieli, że tym samym uniemożliwiony zostaje uprawiany przez nich wyższy przy wyżywieniu swoich maszyn. Widząc, że utracą zyski, zaczęli rozpuszczac plotki, że maszyny SOM-u są złe i mogą zaszkodzić zbiorom.

Nic dziwnego, że tak mówili. Skoro taki Wł. Ciesek, z Oksy, za wypożyczenie swojej maszyny do oczyszczenia zła, wymagał 1-dniowej pracy przy wykopkach ziemniaków lub buraków — to łatwo zrozumieć jego wściekłość, że odebrano mu teraz jedno ze źródeł jego wyzysku.

Wł. Majchrzak, z Rzeszówka, straszyl, że siewniki z SOM-ów źle sieją, że nie urodzi się zboże — i że już lepiej siać rękami!

Lecz mało i średniorolni chlópi nie stuchali plotek Władysława Majchrzaka, ani jemu podobnych.

A na polach mało i średniorolnych chłopów — na urągowsko kulakom i wrogom pokoju — widać już zielone, piękne jak nigdy oziminy. Właśnie po tych maszynach SOM-u, co to nie szkodzi a dobro mało i średniorolnym chłopom i ich gospodarstwom przynosi, bo wyzwalają ich z kulackiego wyzysku i przyczyniają się do zwiększenia plonów

31/55 k. Władysław Kucharczyk
korespondent wiejski z gminy Oksa

Trzeba pomóc szpitalowi w Starachowicach w usunięciu trudności

W Starachowicach znajduje się wspólny, najnowocześniejszy urządzone szpital. Wybudowany został przy końcu Planu Trzyletniego i na początku pierwszego roku Planu 6-letniego, jako ośrodek, w którym ludność pracująca Starachowic, a zatem w pierwszym rzędzie robotnicy Zakładów Starachowickich, w razie choroby znajdują pomoc i jak najlepszą opiekę lekarską.

Trzeba stwierdzić, że szpital w Starachowicach nie ma w pełni warunków do odegrania tej roli i że od początku boryka się z dużymi trudnościami.

Najważniejszą z nich jest niewystarczająca w stosunku do potrzeb szpitala ilość lekarzy. Jest ich bowiem zaledwie ośmiu, na szpital, który jest w stanie pomieścić 350 chorych. Dyrektor szpitala dr Mazur czyni wiele starań w kierunku zdobycia większej ilości lekarzy i każdy z przybywających tutaj jest jak najlepiej przyjmowany, ale nie daje to, jak dotąd, koniecznych rezultatów.

Brak — to jeszcze nie wszystkie trudności personalne. Nie ma również dostatecznej ilości niższego personelu lekarskiego i sanitarnego. Trzech felczerów, jedna starsza pielęgniarka, cztery pielęgniarki dyplomowane, pięć dyplomowanych pielęgniarek na oddziale położniczym, jedna laborantka i 19 pielęgniarek przyuczonych, to liczba daleko niewystarczająca w stosunku do potrzeb zakładu. Zorganizowanie stałego doглядania chorych jest w tej sytuacji dla kierownictwa szpitala problemem naprawdę trudnym. Aby choć w części polepszyć ten stan, kierownictwo przeprowadziło kurs dla 22 młodszych pielęgniarek, trwający 6 miesięcy. Pielęgniarki te już za kilka dni powiększą ilość personelu sanitarnego, a 9 stycznia br. rozpoczynają się zajęcia następnego kursu dla młodszych pielęgniarek.

Szpital starachowicki nie ma również dostatecznej ilości środków transportowych. Stąd też szwankuje jego operatywność w dojeżdżaniu do chorych, w dowożeniu ich do szpitala, często z bardzo odległych miejscowości.

Wszystkie wymienione i wiele innych drobniejszych braków i trudności, sprzeczają, że szpital starachowicki nie spełnia dostatecznie swoich zadań.

Personel lekarski i sanitarny wkłada w pracę swoją wiele trudu i najwyższej ofiarności.

W szpitalu działa podstawowa organizacja partyjna, która kieruje politycznym życiem zakładu i mobilizuje swoich członków i bezpartyjnych pracowników, do jak najlepszego wykonywania wszystkich zadań. Istnieje również organizacja ZMP. Niemal cały personel pielęgniarski — to młode ZMP-owki. Partia kieruje pracą ZMP, pilnie i troskliwie śledzi pracę młodych pracowników sanitarnych.

Organizacja ZMP ma przed sobą wiele poważnych zadań. To ona powinna w związku z brakiem personelu pielęgniarskiego, stworzyć na wzór fabrycznych brygad najwyższej jakości ZMP-owskie brygady sanitarne, które pracując przy chorych powinny potraktować jako najzaszczytniejsze bojowe zadanie. Niewątpliwie także trudnościami szpitala w Starachowicach, winien zająć się poważnie Wydział Zdrowia WRN w Kielcach a nawet Ministerstwo Zdrowia

Szpital ma trudności personalne i to są trudności zasadnicze, ale poza tym, istnieją inne, drobniejsze trudności, powodowane brakami w wyposażeniu, w urządzeniach sanitarnych i higienicznych, w transporcie itp. Wszystkie one muszą być usunięte, aby zakład dysponujący ofiarnymi pracownikami mógł dobrze wywiązać się ze swych odpowiedzialnych zadań.

K. M.

Zakończenie kursu technimum przy Wydz. Mechanicznym Zakładów Starachowickich

W dniu 30 grudnia 1950 r. odbyło się uroczyste zakończenie kursu technimum dla pomiarowców i kontrolerów obrabiarek, zorganizowanego z inicjatywy tow. Chmielewskiego — kierownika kontroli technicznej.

Kurs, który trwał 3 miesiące, ukończył 24 towarzyszy.

W czasie uroczystości przemawiali tow. Chmielewski i przedstawiciel KP PZPR tow. Dębski, którzy stwierdzili, m in. iż kwalifikacje zdobyte przez uczestników kursu przyczynią się do jeszcze lepszego wykonywania zadań Planu 6-letniego. W imieniu uczestników kursu głos zabrał tow. Piotr Młynarczyk, który podziękował organizatorom i organizację partyjną za troskliwą opiekę i umożliwienie robotnikom podwyższenia ich kwalifikacji zawodowych.

Wykładowcami kursu byli tow. Chmielewski, Bobek i Iwańczuk. Wykłady polityczne prowadził tow. Pieńk.

Cenna inicjatywa tow. Chmielewskiego powinna znaleźć naśladowców. Należy przypuszczać, że dyrekcja Za-

kładów postara się o zorganizowanie i innych kursów technimum i wykaże więcej zainteresowania przebiegiem ich pracy, niż to miało miejsce przy kursie kontrolerów.

O braku zainteresowania dyrekcji kursem świadczy m in. fakt, że nikt z dyrekcji nie przybył na uroczystość jego zakończenia

(45-46 k) Tadeusz Górski.

Osmi tom dzieł towarzysza Stalina zawiera prace napisane od stycznia do listopada 1926 roku. Głównym zadaniem partii bolszewickiej i mas pracujących Związku Radzieckiego w tym okresie była walka o industrializację kraju, o realizowanie uchwał XIV Zjazdu partii, który postawił w całej rozciągłości zagadnienie socjalistycznego uprzedmiotwienia Związku Radzieckiego, przekształcenia go z kraju rolniczego, zacofanego, w kraj o przodującym przemyśle.

Warunkiem zwycięskiego przeprowadzenia tej ofensywy, warunkiem, bez którego nie można było przystąpić do wykonania tego obrzmiego zadania, było uzbrowienie partii w niezłomną wiarę w zwycięstwo socjalizmu, zdemaskowanie do końca antypartyjnego bloku trockistowsko - ziniowlewowskiego, wykaranie jego kapitulanczej istoty. I rozgromienie go zarówno pod względem ideologicznym, jak i organizacyjnym.

Rok 1926 stał właśnie pod znakiem ostrej walki przeciw Trockiemu, Ziniowiewowi, Kamieniewowi i innym zdrajcom klasy robotniczej, twórcom antypartyjnego bloku pod którego opieką skrzydłymi znalazły schronienie resztki wszystkich innych antyleninowskich grup.

W pracach „Przytoczenie do zasadniczych zagadnień leninizmu”, „O sytuacji gospodarczej i o polityce partii”, „O socjaldemokratycznym odchyleniu w naszej partii” i innych, zamieszczonych w VIII tomie, towarzysza Stalin, broniąc sztanu leninizmu i rozwijając idee Lenina, demaskuje antyleninowskie poglądy opozycji, jej kapitulancję, socjaldemokratyczną ideologię i rozłamową działalność, i zadaje drugoczące cioły wrogom leninizmu.

Ścisłe określenie, czym jest leninizm, rozbiórze i zdemaskowanie kontrrewolucyjnej istoty socjaldemokratycznych teorii, to leninizm jest rzekomo zjawiskiem czysto rosyjskim i może być stosowany jedynie w warunkach rosyjskich, wykazanie, że leninizm jest twórczym rozwinięciem marksizmu, jest marksizmem epoki imperializmu, miało

VIII tom dzieł Stalina 1)

zasadnicze znaczenie dla klasy robotniczej wszystkich krajów.

Zagadnienie to omawia towarzysza Stalin w swej genialnej pracy „Przytoczenie do zagadnień leninizmu”, będącej dalszym ciągiem i dalszym rozwinięciem jego pracy „O podstawach leninizmu”, która ukazała się w r. 1924.

Polemizując z Ziniowiewem, który wypaczał treść leninizmu, chce sprowadzić go do teorii, mającej znaczenie tylko dla kraju o przewadze chłopstwa, towarzysza Stalin przypomina klasyczne określenie leninizmu, jakie dał w pracy „O podstawach leninizmu”.

„Leninizm to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej. Ścisłej mówiąc: leninizm — to teoria i taktyka rewolucji proletariackiej w ogóle, teoria i taktyka dyktatury proletariatu w szczególności”.

Najważniejszą rzeczą w leninizmie jest więc zagadnienie władzy proletariatu, zagadnienie dyktatury proletariatu, warunków jej zdobycia, warunków jej utrzymania”. Podkreślając wagę takiego właśnie, a nie innego ujmowania isto-



ty leninizmu i podkreślając, że każda inne ujęcie jest staczeniem się na pozycje Bauera i Kautskiego, przywódców socjaldemokracji, wrogów leninizmu i rewolucji proletariackiej, towarzysza Stalin pisze: „albo kwestia chłopstwa jest rzeczą główną w leninizmie a wtedy leninizm nie jest przydatny, nie jest obowiązujący dla krajów

rozwiązanie zagadnienia narodowego, walczyc o pokój”.

Pod sztandarem idei leninowskich walczy klasa robotnicza Francji i Włoch o wolność i niezależność narodową, o socjalizm i pokój przeciwko rodzimemu i amerykańskiemu imperializmowi sztykajacemu na wąż rzeź światową.

Zwycięstwem idei marksizmu - leninizmu było powstanie Chin Ludowych i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — „zwrotnego punktu w dziejach Europy”.

Kraje demokracji ludowej, powstałe dzięki zwycięstwom Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, nie mogłyby utrwalić swej władzy i rozwijać się tak wspaniale, gdyby nie uczyły się na wzorach partii bolszewickiej, gdyby nie przyswoiły sobie głębokich nauk Lenina i Stalina o dyktaturze proletariatu, jej funkcjach i treści klasowej.

Wiemy z własnego doświadczenia, na jakie niebezpieczeństwo naraziła naszą partię, nasze państwo, na szkodliwą ludową negowanie przez nosicieli prawnicowego i nacjonalistycznego odchylenia w Polsce międzywojennego znaczenia leninizmu i ich występowanie przeciwko korzystaniu z bogatej skarbnicy leninizmu. Uzbrowieni w naukę marksizmu - leninizmu, bolszewickiego uchylenia prawnicowego i nacjonalistycznego i wytypujemy z naszego życia wszystkie pozostałości socjaldemokratyzmu i nacjonalizmu.

Na przykładzie Jugosławii, zaprzędaną przez kliki litwiskie amerykańskiemu imperializmowi, widzimy do czego prowadzi zerwanie z zasadami marksizmu - leninizmu. Cała historia ruchu robotniczego jest potwierdzeniem słuszności leninowskich słów, że „bolszewizm stał się może za wzór taktyki dla wszystkich krajów”.



W Zakładach Wytwórczych Urządzeń Teletechnicznych powstał pierwszy w Warszawie fabryczny punkt PKO. Na zdjęciu: Przodownicy pracy ZWUT dokonują wpłaty na premieos katętecki PKO: od lewej Z. Ponichtera, J. Joachimowicz, S. Chróścielewski i A. Kowalczyk.

Kieleckie Zjednoczenie PPB oddaje do użytku rodzin robotniczych 3.280 izb mieszkalnych

W województwie kieleckim większość robót budowlanych wykonywana jest przez Kieleckie Zjednoczenie PPB. Trzeba stwierdzić, że Zjednoczenie to, powstałe stosunkowo niedawno bo w polowie ubiegłego roku, wykazało w swej dotychczasowej działalności należyte zrozumienie ważności zleconych prac, wykonując je terminowo, o czym świadczy fakt, że w dniu 20 grudnia ub. r. wykonany został przez Zjednoczenie roczny plan przerobów rzeczowych w 107 proc. oraz roczny plan finansowy w 102 proc. Ponadto niezależnie od robót objętych planem, Zjednoczenie wykonało szereg budów na zamówienie instytucji państwowych.

W ub. r. główny nacisk robót PPB położony był na budownictwo o charakterze ogólnym jak np. mieszkania we, admin. stracyjne, socjalne i przemysłowe. Roboty te wykonywane były przez Zjednoczenie PPB na terenie całego woj. kieleckiego oraz częściowo w woj. katowickim. Budowa c two mieszkalniowe wyniosła 46 proc. wszystkich prac Zjednoczenia, admin.

nistracyjne — 11 proc., socjalne — 24 proc. Pozostałe 19 proc. obejmuje drobne budownictwo przemysłowe i pomocnicze.

Kieleckie Zjednoczenie PPB dysponuje 4 oddziałami budowlanymi i 10 oddziałami pomocniczymi (produkcji oraz prefabrykacji, który obejmuje stolarnie, kamieniolarstwo i warsztaty ślusarskie. Oddziałem pomocniczym jest również oddział sprzętu i transportu, sprawujący — jak zresztą sama nazwa wskazuje — pieczę nad całością sprzętu technicznego i transp ortowego.

Dzięki wykonaniu planu rocznego Kieleckie Zjednoczenie PPB odda do użytku ludzi pracy około 7 000 izb mieszkalnych, dla około 7 000 osób. Większość prac budownictwa mieszkaniowego przeprowadzona została w Kielcach, Ostrowcu, i Starachowicach oraz częściowo w woj. katowickim.

W chwili obecnej Zjednoczenie PPB przystąpiło już w całej pełni do walki o zrealizowanie planu budownictwa zimowego, który obejmuje okres od listopada do końca marca włącznie. W okresie tym wykonuje się przede wszystkim roboty wykończeniowe, a w znacznie mniejszym stopniu roboty wykopowe.

Należy nadmienić, że Kieleckie Zjednoczenie jest należycie przygotowane do przeprowadzenia budownictwa zimowego, posiadając wystarczającą ilość odzieży ochronno - zimo-

wej dla robotników budowlanych, kosiarek do ogrzewania wnętrza budów oraz chemicznych środków służących do odmrążania materiałów budowlanych jak np. chlorek wapnia. Należy się spodziewać, że wyposażenie to pozwoli Zjednoczeniu PPB w należyty sposób zrealizować stojące przed nim zadania na odcinku budownictwa zimowego.

J.K.

Komitety Zbiórkowe Obrońców Pokoju w Kielcach przystąpiły do akcji zbierania podarków dla dzieci koreańskich

Miejski Komitet Obrońców Pokoju w Kielcach przy współpracy ORZZ, Ligii Kobiet, ZMP i TPRP zorganizował Miejski Komitet Zbiórkowy oraz cztery Komitety Zbiórkowe przy Komitetach Obwodowych Obrońców Pokoju.

W akcji zbiórkowej weźmie udział około 500 aktywistów obrońców Pokoju. Komitety Zbiórkowe przy obwodach rozpoczęły swoją akcję w dniu 5. I. 1951 r. Poczynając od dnia 6 bm. aktywiści Obrońców Pokoju zaopatrzeni w listy zbiórkowe oraz specjalnie wydane upoważnienia rozpoczyna wśród obywateli naszego miasta zbiórkę podarków dla dzieci Koreańskich.

Komitet Miejski Obrońców Pokoju apeluje do społeczeństwa kieleckiego o poparcie tej akcji i przygotowanie podarków.

Stefan Strzałkowski i Janek Smagowski z Ostrołęki będą górnikami

Stefan Strzałkowski jest synem chłopca z Ostrołęki. Jeszcze przed kilkunastu dniami pracował, jako „sługa” u bogatego gospodarza. Obecnie jego życie zmieniło się do niepoznania. Niecałe trzy miesiące temu — o powiada nam — wjechał mnio do siebie komendant „SP” w Ostrołęce. Wypytał mnie o warunki mojej pracy, jak mi się powodzi i czy nie mam zamiaru zmienić zajęcia i zacząć pracować dla siebie.

Propozycja komendanta spodobała mi się, tym bardziej, gdy dowiedziałem się o rodzaju i warunkach proponowanej mi pracy.

Komendant szczegółowo opowiedział mi o Państwowych Szkołach Przemysłowych, Przemysłowych, w których uczą się już setki synów robotników i chłopów. W wyjądku do szkoły zachęciło mnie również to, że na tej uczelni otrzymuję pożytek społeczeństwu. Najwięcej spodobała mi się praca górnika. Czytałem przecież o wspaniałych osiągnięciach górników polskich i radzieckich i o opiece, którą otacza ich państwo.

Przemyslałem sobie to wszystko i pojechałem do Wałbrzycha.

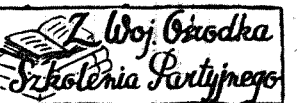
W szkole jest nas ponad 200. Wszyscy uczymy się z zapałem. Na uka trwać będzie 5 miesięcy, po czym jako absolwenci zostaniemy zatrudnieni w kopalniach. Już obecnie praktycznie zapoznaliśmy się z pracą w kopalni, pracując w niej 3 dni w tygodniu. Pozostałe 3 dni zajmuje nam nauka teoretycz-

na. Ja na przykład pracowałem już w kopalni „Chwałibóg” i jednej z koksowni wałbrzyjskich.

Samo miasto Wałbrzych podoba nam się wszystkim bardzo. Pa. za-jęcia szkolnych idziemy albo do kina, albo do teatru. Kto chce, może zostać w świetlicy, poczytać książkę, lub posłuchać radia.

Kiedy przyjechałem na urlop do Ostrołęki opowiadałem kolegom jak mi się powodzi. Pozadzrościli mi i np. Janek Smagowski zatawił już wszystkie formalności i nędzu go będzie już nam kolegą w PSPP w Wałbrzychu.

Także inni chcą jechać, ale są jeszcze za młodzi. Muszą poczekać jeszcze rok. ●



10.151 r. o godz. 9 odbędzie się seminarium z kierownikami wieczornych szkół partyjnych. Towarzysze winni przygotować się z tematowi główne zagadnienia statutowe i wielka wojna narodowa.

Po seminarium nastąpi wykład „ZSRR na drodze do komunizmu”.

Seminarium przeprowadzi tow. Maj. Wykład tow. Kućma. Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

SOBOTA

6 STYCZEŃ
KIELCE

TEATR:
PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO — wystawia sztukę G. Zapolskiej „Moiżność Pani Dulskiej”.

KINA:
„BALTYK” — wyświetla film prod. francuskiej „PARADA NATRETÓW”
„WARSZAWA” — wyświetla film „Bitwa Stalingradzka” seria 2-ga.

DYŻURY APTEK:
mgr. Sikorski — 1-go Maja 56



WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Wzorujemy się na doświadczeniach radzieckich

Doniosłe znaczenie propagandy kultury fizycznej w pracy koła sportowego

Umiejętna i przemyślana propaganda kultury fizycznej i sportu wpływa nie tylko na ilościowy wzrost koła, na polepszenie pracy wyszkoleniowo-sportowej w sekcjach i grupach, lecz również i na rozwój samodzielności i inicjatywy sportowców.

Mozemy ustalić następujące zadania ze kierunku propagandy kultury fizycznej: wciąganie młodzieży do systematycznych zajęć sportowych, popularyzowanie imprez sportowych („spartakiad”, po szczególnych zawodów), rozpowszechnianie najlepszych doświadczeń sekcji sportowych, grup sporto-

wych aktyw społeczny oraz przykładów samodzielności i inicjatywy sportowców, popularyzowanie na „epszych” sportowców, którzy osiągnęli wysokie wyniki sportowe itp.

Najbardziej rozpowszechnionymi środkami i formami propagandy wychowania fizycznego są zawody sportowe, defilady i święta sportu, a biegi i sztafety, wieczory świetlicowo-sportowe z pokazami najlepszych sportowców, wyświetlanie szkoleniowych i artystycznych filmów sportowych.

Imprezy takie ściągają duże ilości widzów. Młodzież jest zaw-

szę bardzo wzrzułowa na pokazy ćwiczeń, w których przejawia się siła, zręczność i piękno zdrowego, dobrze wychowanego ciała.

Najlepszą formą i środkiem propagandy wychowania fizycznego jest wzorowa organizacja zawodów sportowych. W tej dziedzinie odgrywa rolę afisz zawiadamiający o zawodach, estetycznie udekorowanie miejsca zawodów, we właściwym czasie informowanie widzów o przebiegu zawodów, o najlepszych wynikach sportowych, o mistrzach i rekordzistach koła, a także karność uczestników i dobra organizacja aparatu sędziowskiego. Najważniejszy jest jednak ciekawy układ programu zawodów, zainteresowanie widzów wyścigami ulubionych sportowców i drużyn. O tym wszystkim powinni pamiętać członkowie rady przy organizowaniu zawodów.

(d.c.n.)

Drobiazgi sportowe

W Starachowicach w sali Liceum Ogólnokształcącego odbył się towarzyski mecz w piłce ręcznej (siatkówkę) pomiędzy Ośrodkiem Szkolenia Zawodowego a Liceum Ogólnokształcącym. Zawody zakończyły się zwycięstwem Ośrodka w stosunku 3:1 (15:6, 15:12, 9:15, 15:10).

W drużynie gości wyróżnił się Makowski, u gospodarzy — Kawczyński.

Koła sportowe przy WKKF i ZW ZMP rozegrały towarzyskie spotkanie siatkówki zwycięstwo odniósł WKKF 2:1 (15:10, 16:18, 15:13). W drużynie zwycięzców wyróżnił się Szawed. Również w spotkaniu „trójek” zwyciężył WKKF 2:0 (15:2, 16:14).



Motozbyt i samochody

Kierownictwo „Motozbytu” nie wykazuje dostatecznej troski o powierzone mu samochody do remontu.

Samochody te stoją niejedno-krotnie po kilka miesięcy na otwartym placu przy ul. Daszyńskiego. W obecnej słotnej porze woda dostaje się do wnętrza wozów, powodując rdzewienie cennych części, a tym samym powiększając koszty remontu.

Przydałoby się postawić na placu przynajmniej drewniane prowizoryczne garaże, które zabezpieczyłyby samochody od dalszego niszczenia.



SOBOTA, 6 STYCZNIA
6:55 Sygnał 6:55 Program dnia 7:00 Dziennik poranny 7:15 Popularna muzyka symfoniczna 8:05 Audycja dla wsi 8:15 Muzyka rozrywkowa 9:10 „Głos mają kobiety” 9:30 J.S. Bach 10:10 „Wiatr od morza” 10:15 Muzyka piecezna 11:10 Rezerwa 11:35 Polska pieśń masowa 11:40 Utwory Jana Sebastiana Bacha 12:04

W SKARŻYSKU - KOŚCIELNYM przy szkole podstawowej odbył się kurs sanitarny dla młodzieży szkolnej, który ukończyło około 60 dzieci z pomyślnymi wynikami.

W roku ub. w szkole tej zradiofonizowano salę i doprowadzono do estetycznego wyglądu ogródki. (11-11 k) A. BILSKI

W SADKU, GMINA SZYDŁOWIEC, w wypełnionej po brzegi sali szkoły podstawowej odbył się wiceprezadowczy z obrad II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie.

Obszerne sprawozdanie z obrad Kongresu wygłosił tow. Szlach; ożywna dyskusja dała wierny obraz czynnego stanowiska ludzi pracy na wsi w walce o pokój. (18/19 k) K. LĘKAWSKI

W POWIECIE JĘDRZEJOWSKIM odbyły się ostatnio posiedzenia Gminnych Komitetów Obrońców Pokoju na których zapoznano aktywistów

OB. STANISŁAW PERKITA. Okienko Nr 12 na Poczcie Głównej czynne jest od godz. 8 — 19. Godziny urzędowe w okienku Nr 3 przedłużono do godz. 16-tej. W razie napływu większej ilości publiczności otwiera się dalsze okienko dodatkowe (L 529a)

OB. JÓZEF KRZYZIERSKI, OSTROWIEC. Waszą sprawą zainteresowaliśmy KM PZPR w Ostrowcu. (1-2e)

OB. TADEUSZ TWORZOWSKI, ZWOLEŃ. Oczekujemy wyjaśnienia od Dyrektora Liceum Rolniczego w Zwoleniu. O rezultacie naszych interwencji powiadomimy Was. (3-3e)

OB. JANINA S. WÓŁKA LIPOWA. Oczekujemy wyjaśnienia od PZGS-u. O ich treści powiadomimy Was. (4-4)

OB. WIKTOR PAŃCZYK, STOKOWIEC. pow. Kielce. W sprawie słabego światła w Stokowcu będziemy interweniować (3-3c)

OB. ZYGFRED PIOTROWSKI, Kaźmierza Wielka. Oczekujemy wyjaśnienia od PSS-u w Pińszowcu. O rezultacie dochodzeń powiadomimy Was. W związku z poprzednim listem, otrzymacie od nas odpowiedź listem. (6-7c)

OB. OB. SEWERYN WRÓBEL, PIOTR I CZESŁAW GECA. Interwjujemy. O rezultacie zawiadomimy. (7-3c, 8-9c)

Rezerwa 12:15 Poranek symfoniczny. 13:15 „Nowa droga” — Aud. fil-muz. 14:00 Muzyka 15:45 Piosenki. 16:00 Dziennik popołudniowy. 16:20 Felieton 16:30 Utwory fortepianowe w wyk. Wł. Horowitza. 17:05 Pogadanka dla kursów partyjnych i słownia na wsi z cyklu: „Budujemy Podstawy Socjalizmu”. 17:30 Koncert. 18:00 Tygodniowy przegląd wydarzeń — J. Jodłowskiego 18:10 Nastroje pleń. 18:40 Audycja dla wsi. 19:00 Muzyka 20:00 Dziennik wieczorny 20:30 Muzyka 20:50 „Pan Goldbach”. 22:02 Muzyka taneczna 23:00 Ostatnie wiadomości 23:10 Program na dzień następny. 23:17 Muzyka popularna.



Dużą popularnością w Związku Radzieckim cieszy się hokej rosyjski. Na zdjęciu fragment z zawodów Dnawno — Spartak zakończony wynikiem 2:2.